

Wyrok z dnia 15 listopada 2001 r.

II UKN 622/00

Kłótnia czy bójka między pracownikami w czasie i w miejscu pracy nie musi oznaczać, że istnieje normatywny związek takiego zdarzenia z pracą (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2001 r. sprawy z wniosku Wiesława K. przeciwko Przedsiębiorstwu Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem Spółce Akcyjnej w R. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach-Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku z dnia 15 czerwca 2000 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w całości i oddalił apelację; nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach-Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 15 czerwca 2000 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Rybniku z dnia 1 marca 2000 r. w ten sposób, że ustalił, iż zdarzenie jakiemu uległ powód Wiesław K. w dniu 8 sierpnia 1998 r. jest wypadkiem przy pracy w warunkach nie pozbawiających go prawa do świadczeń oraz zasądził na rzecz powoda od pozwanego Przedsiębiorstwa Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem S.A. w R. 100 złotych tytułem kosztów zastępstwa advokackiego i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Rybniku) 30 złotych tytułem uiszczenia wpisu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż w jego ocenie Sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął, że podczas awantury do jakiej doszło między powodem a Andrzejem T., drugim pracownikiem, który uderzył powoda kawałkiem węgla czy kamienia w okolice łokcia, doszło do zerwania związku z pracą.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy dokonał wadliwej analizy definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ze szczególnym uwzględnieniem trzeciego elementu składającego się na pojęcie wypadku przy pracy, a mianowicie związku zdarzenia z pracą. Według Sądu Rejonowego powód po zakończeniu swoich służbowych obowiązków odstawił na postój na bocznym torze lokomotywę, na której jeździł. Było to około 5³⁰ rano. Zgasił silnik, dokonał oględzin lokomotywy i zajął się porządkowaniem kabiny sterowniczej. W tym czasie na sąsiedni tor zjechała lokomotywa obsługiwana przez maszynistę Andrzeja L. wraz z drużyną manewrową. Kierownikiem drużyny był Andrzej T., który widząc powoda krzyknął, że całą noc nic nie robił. Powód otworzył wówczas okno lokomotywy, wychylił się z niego i powiedział Andrzejowi T., aby z pretensjami szedł do dyżurnego ruchu. Powód trzymał w tym czasie w jednej ręce książkę z raportami, a drugą oparł na oknie lokomotywy. Po „wstępnej” wymianie zdań między obu mężczyznami wywiązała się kłótnia, podczas której wzajemnie obrzucali się obelgami. Andrzej L. usiłował uspokoić obu kłócących się. Podczas próby tej mediacji powód nazwał go „sprzedawczykiem”. Dlatego też Andrzej L. z dalszej mediacji zrezygnował. Kłótnia między powodem a Andrzejem T. trwała nadal. W pewnym momencie stojący na międzytorzu Andrzej T. rzucił w kierunku powoda bryłą węgla. Węgiel trafił powoda w łokieć lewej ręki w momencie gdy usiłował się tą ręką zasłonić przed uderzeniem. Powód zamknął po tym okno lokomotywy, a Andrzej T. wraz z Andrzejem L. poszli do łaźni. Powód i Andrzej T. poinformowali o całym zdarzeniu kierownika Oddziału. Biegły lekarz sądowy rozpoznał u powoda pourazowe zapalenie nadkłykcia lewego. W ocenie Sądu Rejonowego powód zerwał związek z pracą w momencie kiedy otworzył okno lokomotywy i wdał się w kłótnię z Andrzejem T. Sąd Rejonowy odwołał się między innymi do akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Gliwicach [...], według których, w sposób nie pozostawiający najmniejszych wątpliwości, kłótnia między powodem a Andrzejem T. polegająca na ostrej i wulgarnej wymianie zdań, miała charakter wzajemny. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód w chwili gdy wdał się w tę kłótnię zerwał związek z pracą. Sąd Okręgowy uwzględniając apelację powoda od tego wy-

roku przyjął, iż wadliwe jest stanowisko Sądu Rejonowego, że podczas kłótni z Andrzejem T. powód zerwał związek z pracą .

Zdaniem Sądu Okręgowego kłótnia między obu pracownikami, podczas której powód został uderzony, pozostawała w związku z pracą. Do pobicia powoda doszło w ocenie Sądu rozpatrującego apelację - w czasie, w miejscu i w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych. Źródłem pretensji Andrzeja T. do powoda była zła organizacja pracy i niewłaściwy podział obowiązków. Sąd Okręgowy przyjął, że to praca stanowiła bezpośrednią przyczynę zaistniałego wypadku, gdyż "gdyby powód jej nie wykonywał to nie uległ by temu wypadkowi." Sąd drugiej instancji zwrócił także uwagę, że to wprowadzie powód wdał się w spór słowny z Andrzejem T. i używał pod jego adresem wyzwisk, ale to nie on był sprawcą kłótni. Sąd Okręgowy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego związku normatywnego zdarzenia z pracą i przyjął, że rozpoznawanej sprawie związek taki został zachowany.

W kasacji pozwane Przedsiębiorstwo zarzuciło wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie prawa materialnego - art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez błędną jego interpretację, a w szczególności przez przyjęcie, że konflikt osobisty między dwoma pracownikami wypełnia znamiona związku zdarzenia z pracą, naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 KPC in fine przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w tym szczególnie pominięcie okoliczności faktycznych mających istotny wpływ na wynik sprawy przez pominięcie roli świadka Andrzeja L., który podjął się roli mediatora w celu załagodzenia konfliktu. Zdaniem wnoszącego kasację, okoliczność ta, miała istotne znaczenie dla oceny związku zdarzenia z pracą .

W kasacji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu kasacji podkreślono, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił należycie wszystkich okoliczności sporu. Sąd skupił się jedynie na początkowym etapie kłótni pomijając dalszy jej przebieg . Zdaniem kasacji, przekonanie do jakiego doszedł Sąd Okręgowy co do związku normatywnego zaistniałego sporu z pracą jest błędne, gdyż związku takiego w rzeczywistości nie było. Został on zerwany przez powoda, który wdał się w prywatny spór z innym pracownikiem i spór ten kontynuował mimo wezwań do jego zakończenia i przystąpienia do pracy. Sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę ewidentnie wzajemnego charakteru sporu, co wynika między innymi z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Gliwi-

cach w sprawie karnej. To powód mimo prób ze strony Andrzeja L., zmierzających do tego aby obaj pracownicy zakończyli spór, nazwał go „sprzedawczykiem” i użył wobec niego innych także wulgarnych słów. Mimo wezwania Andrzeja L. nie powrócił do pracy i kontynuował kłótnię. Odmawiając skorzystania ze sposobności zaprzestania kłótni i przerywając dla jej kontynuowania pracę stał się powód stroną prowokującą dalsze zdarzenia i równocześnie zerwał związek z pracą .

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zarzuty kasacji co do tego, że Sąd Okręgowy, uznając iż powód uległ wypadkowi przy pracy, gdyż podczas kłótni jaka wybuchła między nim a drugim pracownikiem nie doszło do zerwania związku normatywnego z pracą błędnie zinterpretował art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. 1983 r Nr 30, poz. 144 ze zm.), zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych na pojęcie wypadku przy pracy składają się trzy nieodzowne elementy – nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna i związek z pracą. W rozpoznawanej sprawie spór dotyczy trzeciego elementu wypadku przy pracy, a mianowicie jego związku z pracą. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, za pozostające w związku z pracą uważa się zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności należących do zakresu obowiązków pracownika, bądź też czynności nie związanych z zakresem jego obowiązków, ale wykonywanych na polecenie przełożonego, a także w czasie czynności podejmowanych przez pracownika nie należących do zakresu jego obowiązków i bez polecenia przełożonego, lecz mających na celu działanie w interesie pracodawcy. Żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w odniesieniu do zachowania powoda.

Rozumowanie Sądu drugiej instancji, które doprowadziło do przyjęcia, iż między uderzeniem powoda podczas jego aktywnego udziału w kłótni a pracą został zachowany związek przyczynowy mogłoby być do przyjęcia tylko wówczas, gdyby Sąd wykazał, że przez udział w kłótni powód nie zerwał związku z pracą. Tymczasem Sąd w zaskarżonym wyroku ograniczył swoje rozumowanie jedynie do faktu, iż do uderzenia powoda doszło w czasie i w miejscu pracy. Wprawdzie zgodnie z ustalo-

nym od lat orzecznictwem, ustalenie związku przyczynowego zdarzenia z pracą nie musi polegać na istnieniu związku adekwatnego przyjętego w art. 361 KC. Dlatego nie ma konieczności, aby wypadek stanowił normalne następstwa wykonywania zwykłych czynności. Wypadek, który wydarzył się w związku czy w czasie wykonywania takich czynności uzasadnia jedynie domniemanie, iż pozostaje on w związku przyczynowym z pracą. Kryterium zdarzenia się wypadku podczas wykonywania przez pracownika zwykłych czynności pozwala na przyjęcie związku z pracą także wtedy gdy sam wypadek nie pozostaje choćby nawet w pośrednim związku z wykonywaniem tych czynności, jednakże pod warunkiem, że zdarzył się podczas ich wykonywania. Takiego charakteru nie można przypisać zdarzeniu jakiemu uległ powód. Jego zachowanie polegające na kontynuowaniu kłótni, mimo wezwania do powrotu do pracy, nie może być uznane, ani za działanie w ramach jego czynności pracowniczych ani w interesie pracodawcy, nie mówiąc już o działaniu na polecenie pracodawcy.

W dorobku orzeczniczym dotyczącym związku normatywnego kłótni czy bójki między pracownikami w czasie i w miejscu pracy nie można dopatrywać się żadnych uogólnień, pozwalających na przyjęcie, tak jak to uczynił Sąd w zaskarżonym wyroku, istnienie w przypadku takich zdarzeń normatywnego związku z pracą. W tego rodzaju przypadkach przyjęcie zachowania, czy też zerwania związku z pracą, uzależnione było od szczegółowej analizy każdego zdarzenia. W dorobku orzeczniczym nie można doszukać się podstaw do wyciągnięcia wniosku, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że sam fakt, iż kłótnia czy bójka odbywa się w czasie i w miejscu pracy, oznacza że zostaje zachowany normatywny związek takiego zdarzenia z pracą. Do przyjęcia takiego związku nie było wystarczające to, że początkiem kłótni obu pracowników, która zakończyła się uderzeniem powoda przez Andrzeja T., był niewłaściwy podział obowiązków i zła organizacja pracy. Wzajemna kłótnia i wulgarne słowa rozpoczęły się od stwierdzenia przez Andrzeja T., że powód całą noc nic nie robił, natomiast wyciągnięcie z takiego jej początku wniosku, że kłótnia miała normatywny związek z pracą, bo dotyczyła wadliwej organizacji pracy, jest zdecydowanie zbyt daleko idące i prowadzi do wadliwej wykładni związku zdarzenia z pracą. Trafne było natomiast stanowisko Sądu pierwszej instancji, który uznał, że powód wdając się w „ostrą i wulgarną” wymianę zdań z drugim współpracownikiem zerwał związek z pracą.

W konsekwencji Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że podstawa kasacji - naruszenie prawa materialnego - wadliwa interpretacja art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest uzasadniona i na mocy art. 393¹⁵ KPC orzekł jak w sentencji.

=====